

Sygn. akt VIII W 555/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 kwietnia 2016 roku

Sąd Rejonowy w Bielsku Podlaskim Zamiejscowy VIII Wydział Karny w Siemiatyczach w składzie:

Przewodniczący: SSR Elżbieta Smoktunowicz

Protokolant: Marta Kobus

po rozpoznaniu w dniach 15 stycznia 2016 roku i 30 marca 2016 roku sprawy

W. G. s. T. i A. z domu M.

Urodzonego w dniu (...) w S.

obwinionego o to, że:

W okresie od czerwca 2015 roku do dnia 21 października 2015 roku na chodniku przy ul. (...) oraz ul. (...) w S. wielokrotnie używał słów nieprzyzwoitych w miejscu publicznym

to jest o wykroczenie z art. 141 kw

1. Obwinionego W. G. uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu i za to na mocy art. 141 kw skazuje go na karę grzywny w wysokości 150 (sto pięćdziesiąt) złotych.
2. Przyznaje od Skarbu Państwa na rzecz adwokata M. R. kwotę 265,68 (dwieście sześćdziesiąt pięć złotych sześćdziesiąt osiem groszy) złotych w tym VAT 49,68 (czterdzieści dziewięć złotych sześćdziesiąt osiem groszy) złotych tytułem zwrotu kosztów obrony sprawowanej z urzędu.
3. Odstępuje od obciążania obwinionego kosztami sądowymi, w tym kosztami zastępstwa procesowego, przejmując je na rzecz Skarbu Państwa.

VIII W 555/15

UZASADNIENIE

Na podstawie całokształtu materiału dowodowego zebranego w sprawie Sąd ustalił następujący stan faktyczny.

A. i T. małżonkowie P. wraz ze swoim synem K. P. zamieszkują w bloku położonym w S. przy ulicy (...). W tym samym bloku zamieszkuje W. G.. Pomiędzy W. G., a rodziną P. od około dwóch lat trwa konflikt. Od czerwca 2015 roku W. G. przy każdej okazji spotkania z A. P. lub K. P. używa słów wulgarnych.

Przykładem używania przez W. G. słów wulgarnych była sytuacja mająca miejsce w dniu 15 października 2015 roku. Tego dnia około godziny 21:00 K. P. wszedł na klatkę schodową gdzie spotkał W. G., który skierował do niego słowa „i co k..... teraz zrobisz, sam jesteś”. K. P. o powyższym zachowaniu W. G. postanowił zawiadomić KPP w S.. W związku z powyższym zgłoszeniem do miejsca zamieszkania K. P. przyjechał funkcjonariusz policji. Po przeprowadzonej rozmowie z funkcjonariuszem policji, K. P. wyszedł przed blok, po chwili pod blok przyszedł również jego ojciec A. P., następnie pod blok przyszedł W. G., który zaczął głośno krzyczeć używając przy tym wulgaryzmów. W dniu 16 października 2015 roku K. P. razem ze swoim ojcem A. P. szli ulicą (...), gdy byli przy D. podjechał do nich

rowerem K. G. kolejnego dnia ponownie idąc z ojcem spotkał on obwinionego na ulicy (...), obwiniony podjechał do nich rowerem i zaczął przeklinać.

Kolejna sytuacja kiedy K. G. używał słów nieprzyzwoitych w miejscu publicznym miała miejsce w dniu 21 października 2015 roku w S. na ulicy (...). Wówczas ze sklepu żelaznego przy ulicy (...) wyszedł A. P., w tym samym czasie do ulicy (...) zbliżał się W. G., towarzyszył mu M. M. (2). Gdy W. G. zauważył A. P. od razu do niego podszedł i zaczął głośno krzyknąć używając słów : „ch....., k....., spier.....”.

Powyższych ustaleń faktycznych dokonano w oparciu o zeznania świadków A. P., K. P., M. M. (2), A. W. oraz w oparciu o pozostały materiał dowodowy zebrany w sprawie.

Obwiniony W. G. nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i wyjaśnił, że jest skonfliktowany z rodziną P. od około dwóch lat, a rozpoczął się od czasu kiedy K. P. zażądał od niego aby otwierał mu drzwi wejściowe na klatkę. Obwiniony twierdził, że rodzina P. często wyprowadza go z równowagi ale nigdy w stosunku do nich ani w ich obecności nie używał słów nieprzyzwoitych. Obwiniony wyjaśnił, że przypomina sobie sytuację kiedy 15 października 2015 roku wychodził z klatki schodowej i wówczas spotkał K. P., który chciał wejść na klatkę i kiedy wszedł na klatkę użył wulgarnych słów, w tym momencie przy klatce stał A. P. i bez powodu uderzył go, a później poszedł do niego nieznaną mężczyzną i próbował go uderzyć, kolejnego dnia mijal się z A. P. i K. P. na ulicy (...) obok B. i wówczas wyjął on telefon w celu nagrania zachowania w/wym. mężczyzn i zapytał A. P. dlaczego go wczoraj uderzył ale nie używał żadnych wulgaryzmów. Obwiniony twierdził, że pamięta również sytuację kiedy szedł ulicą (...) z mężczyzną, którego zna z widzenia, w tym czasie ze sklepu żelaznego wyszedł A. P. i on wówczas podszedł do niego w celu wyjaśnienia sytuacji, która miała miejsce w dniu 15 października 2015 roku, ale A. P. był arogancki i agresywny, więc on wsiadł na rower i odjechał.

Sąd zważył co następuje:

W ocenie Sądu całokształt materiału dowodowego zebranego w niniejszej sprawie przesądza o winie obwinionego, a wyjaśnienia obwinionego w tej części, w której zaprzeczał on aby w obecności K. P. lub A. P. używał słów nieprzyzwoitych nie zasługują na wiarę. Zeznania bezpośrednich świadków zachowania obwinionego świadczą o tym, że obwiniony używał słów nieprzyzwoitych w miejscach publicznych.

Mianowicie z relacji świadka A. P. wynika, że często słyszał wypowiedziane przez obwinionego słowa nieprzyzwoite, dzieje się tak zazwyczaj kiedy obwiniony stoi pod blokiem, a gdy go coś zdenerwuje głośno krzycząc używa słów wulgarnych, podobnie się zachowuje kiedy spotka go lub jego syna K.. Świadek w swoich zeznaniach opisał przebieg sytuacji mającej miejsce na ulicy (...), którą to sytuację w swoich wyjaśnieniach przedstawił również obwiniony. Świadek twierdził, że kiedy wyszedł ze sklepu żelaznego, na skrzyżowaniu ulicy (...) z ulicą (...) zauważył stojącego tam obwinionego, który na jego widok zaczął głośno krzyknąć i używać takich słów jak : „ch....., k....., spier.....”

Z zeznań świadka wynika, że do kolejnej sytuacji, podczas, której obwiniony używał słów wulgarnych doszło w dniu 15 października 2015 roku, wówczas syn telefonicznie zawiadomił go, że obwiniony zaczepia go, wyszedł więc przed blok i usłyszał jak obwiniony używa w stosunku do jego syna słów wulgarnych, kolejnego dnia razem z synem szedł chodnikiem ulicą (...) i wówczas spotkali obwinionego jadącego rowerem, na ich widok rzucił rower i podszedł do nich i po raz kolejny używał pod ich adresem słów wulgarnych. Świadek podkreślał w swoich zeznaniach, że wyżej opisane zachowanie obwinionego ma miejsce przy każdej okazji spotkania z nim czyli dzieje się tak nawet kilka razy w miesiącu.

Z treści zeznań świadka K. P. wynika, że konflikt z obwinionym trwa od chwili, kiedy zwrócił on mu uwagę aby nie obrażał jego ojca i od tego czasu przy każdym spotkaniu z obwinionym ten zaczyna głośno krzyknąć i używać wulgaryzmów. Świadek w swoich zeznaniach przytoczył konkretne sytuacje podczas, których obwiniony używał słów wulgarnych. Mianowicie w dniu 15 października 2015 roku około godziny 21:00 gdy wszedł na klatkę schodową, spotkał obwinionego, który skierował do niego słowa „ i co k..... teraz zrobisz, sam jesteś”, świadek w związku z zachowaniem obwinionego postanowił zawiadomić policję, po rozmowie z funkcjonariuszem policji świadek twierdził, że wyszedł przed blok gdzie również przyszedł jego ojciec, a po chwili przyszedł obwiniony, który zaczął głośno

krzyżeć używając przy tym wulgaryzmów, kolejnego dnia ponownie idąc z ojcem spotkał on obwinionego na ulicy (...), obwiniony podjechał do nich rowerem i zaczął przeklinać. Świadek podkreślał, że zawsze gdy spotyka obwinionego w mieście, obwiniony mijając go używa przekleństw.

Świadek M. M. (2) w swoich zeznaniach opisał sytuację mającą miejsce w październiku 2015 roku, szedł on z obwinionym i gdy zbliżali się do ulicy (...), obwiniony udał się na drugą stronę ulicy gdzie zauważył A. P.. Z relacji świadka wynika, że słyszał głośną wymianę zdań pomiędzy obwinionym, a A. P., zaobserwował też jak obwiniony wymachuje rękami, świadek podkreślił, że sytuacja ta zwracała uwagę przechodzących obok ludzi. Z relacji świadka wynika, że spotkał on obwinionego również podczas sytuacji mającej miejsce na chodniku przy ulicy (...), świadek nadmienił, że użył wówczas obwinionemu telefon ponieważ chciał zatelefonować na policję, a sam w tym czasie udał się do sklepu, gdy wrócił obwiniony twierdził, że telefon z dłoni wybili mu jacyś gówniarze, za chwilę widział, że przybyli policjanci i w to miejsce podeszli też A. P. i K. P.. Świadek twierdził, że nie słyszał aby obwiniony używał wówczas słów wulgarnych.

Świadek A. W. twierdził, że był świadkiem sytuacji, która miała miejsce w październiku 2015 roku. Mianowicie stojąc w odległości około 20 – 30 metrów od całego zajścia zaobserwował kłótnię obwinionego z młodym mężczyzną, słyszał wówczas jak obie strony tej kłótni używały słów wulgarnych.

Świadek T. S. – funkcjonariusz policji, który przyjechał na miejsce zdarzenia mającego miejsce w dniu 16 października 2015 roku, twierdził, że interwencja dotyczyła wybicia telefonu z dłoni obwinionego, jednak po przeprowadzeniu rozpytania ewentualnych świadków tej sytuacji nie zdołał ustalić kto był sprawcą wybicia telefonu.

W ocenie Sądu zeznania powyższych świadków jako konsekwentne, spójne, wzajemnie uzupełniające się w całości zasługują na wiarę, a zeznania świadków A. P., K. P. i A. W. dowodzą, że obwiniony używał słów nieprzyzwoitych w miejscu publicznym. Relacja świadka M. M. (2) dowodzi jedynie, że sytuacja spotkania obwinionego i A. P. na ulicy (...) i na ulicy (...) miała miejsce, treść zeznań świadka nie wyklucza ani nie potwierdza okoliczności używania przez obwinionego słów nieprzyzwoitych albowiem jak świadek twierdził z powodu odległości w jakiej się znajdował nie był w stanie usłyszeć słów wypowiedzianych przez obwinionego. Podobnie należy ocenić zeznania świadka T. S., który przyjechał na interwencję w związku z sytuacją mającą miejsce na ulicy (...) i jak twierdził nie był świadkiem używania przez obwinionego słów nieprzyzwoitych w miejscu publicznym.

W świetle więc zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego zdaniem Sądu nie budzi żadnych wątpliwości, że obwiniony dopuścił się zarzucanego mu czynu określonego w art. 141 kw. Obwiniony bowiem przy okazji spotkania A. P. lub K. P. używał słów nieprzyzwoitych, a do zachowania tego dochodziło w miejscach publicznych. Podkreślić należy, że miejsce jest publiczne jeżeli jest dostępne bez specjalnego zezwolenia bliżej nieokreślonego kręgowi osób. Niewątpliwie ulice określonej miejscowości lub plac przed blokiem do takich miejsc należy.

Wymierzając obwinionemu karę Sąd kierował się dyrektywami określonymi w art. 33 kw, a zatem swoim uznaniem, granicami przewidzianymi w ustawie, miał także na uwadze cele kary w zakresie społecznego oddziaływania oraz cele zapobiegawcze i wychowawcze, które kara ma osiągnąć w stosunku do obwinionego.

Przy uwzględnieniu powyższych okoliczności mających wpływ na wymiar kary Sąd skazał obwinionego na karę grzywny w wysokości 150 złotych.

Orzeczona kara grzywny jest w ocenie Sądu adekwatna do stopnia zawinienia i społecznej szkodliwości czynu, jak również do możliwości płatniczych obwinionego.

Orzeczona kara jest również karą sprawiedliwą z uwagi na charakter czynu jakiego dopuścił się obwiniony. W ocenie Sądu tak określona kara grzywny spełni stawiane przed nią cele wychowawcze jak i zapobiegawcze, mobilizując obwinionego do przestrzegania porządku prawnego.

Na podstawie art. 119 kpw w zw. z art. 624 § 1 kpk Sąd zwolnił obwinionego od ponoszenia kosztów sądowych.